DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 11.06.2024

Toruń, dnia 5 czerwca 2024 r.

Prof. dr hab. Andrzej Radzimiński

Instytut Historii i Archiwistyki UMK

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Grzegorza Kuziela pt. „Duchowieństwo parafialne Krakowa w późnym średniowieczu".

Rozprawa doktorska mgra Grzegorza Kuziela bardzo dobrze wpisuje się w ciągle modny i potrzebny nurt badań nad polskim duchowieństwem średniowiecznym. Przedstawia duchowieństwo parafialne późnośredniowiecznego Krakowa w ujęciu organizacyjnym, biograficznym i prozopograficznym. Ukazuje poziom wykształcenia, pochodzenie społeczne i terytorialne tej grypy krakowskiego kleru. Autor oparł swoje badania na źródłach archiwalnych oraz drukowanych. Wśród tych pierwszych na czoło wysuwają się akta biskupów krakowskich oraz akta oficjałów, a także różnego typu dokumenty. Wśród wykorzystanych źródeł publikowanych należy wymienić Liber beneficjorum Długosza, a poza tym kodeksy dyplomatyczne katedry krakowskiej, miasta Krakowa, Małopolski, akta wytworzone przez Uniwersytet w Krakowie oraz akta papieskie zawarte w Bullarium Poloniae. Do tego ważną rolę w badaniach odegrały różne typy akt miasta Krakowa.

Praca doktorska mgra Grzegorza Kuziela zawiera wstęp, cztery rozdziały, zakończenie, aneks zawierający wykaz duchownych działających w parafiach późnośredniowiecznego Krakowa, do tego bibliografię oraz spis 26 tabel zamieszczonych w pracy.

Swoją ocenę omawianej rozprawy doktorskiej chciałbym rozpocząć od kwestii jej chronologii. Otóż dziwi trochę fakt, że Autor podejmując się

opracowania różnych zagadnień związanych z duchowieństwem parafialnym zakreśla jego ramy do późnego średniowiecza. Wydaje mi się, że należało podjąć ten temat dla całego średniowiecza zwłaszcza, że dla wcześniejszego okresu podstawa źródłowa jest dość mocno ograniczona. Zwłaszcza, że mgr Kuziel, jak sam napisał we wstępie (s. 18), omawia dzieje parafii krakowskich od początku, nie zaś od końca XIV w. We wstępie Autor omawia przedmiot badań, podając w związku z tym dotychczasowe badania nad klerem parafialnym, jego pochodzeniem i wykształceniem. Te dotychczasowe badania zostały jednak przedstawione dość wybiórczo, zarówno jeśli chodzi o duchowieństwo parafialne w Polsce, jak również w krajach sąsiednich. Warto również zauważyć, że nie można oddzielać badań nad parafiami w Państwie Zakonu Niemieckiego oraz odrębnie w Prusach, gdyż chodzi o badania nad tym samym zagadnieniem, na tym samym terytorium. W Prusach (pogańskich) nie było przecież organizacji parafialnej. Trochę przypadkowe są również wykorzystane prace poświęcone średniowiecznej prozopografii.

Rozdział pierwszy rozprawy doktorskiej mgra Grzegorza Kuziela został zatytułowany „Parafie miasta Krakowa w późnym średniowieczu". Przedmiotem zainteresowania Autora stało się pięć krakowskich parafii położonych w obrębie murów miasta: Mariacka, św. Krzyża, św. Szczepana, Wszystkich Świętych i św. Anny). Przedstawił on genezę, organizację, działalność i uposażenie poszczególnych kościołów parafialnych. Już w trakcie omówienia powstania i działalności pierwszej ze wspomnianych parafii ukazani zostali również jej plebani, czy archiprezbiterzy w XIV w., co potwierdza moją wątpliwość zgłoszoną wyżej, dlaczego zostali oni pominięci w badaniach społecznych kleru parafialnego? Szczególnie, iż pierwsi plebani zostali również wskazani dla kolejnych krakowskich parafii. W dalszej części tego rozdziału przedstawione zostały dzieje dwóch parafii: św. Krzyża (św. Ducha) oraz św. Szczepana. Autor podaje przy tym, że wieś Krowodrza przynależała zarówno do zakonu św. Ducha

(s.40), jak również do parafii św. Szczepana (s. 43). Powstaje zatem pytanie, do której instytucji kościelnej ostatecznie należała? Omawiając dzieje kościoła św. Anny, wspomina o nadaniu w 1381 r. dla tego kościoła dokonanego przez dwóch właścicieli Grodźca. Jednego z nich określa łacińskim zwrotem źródłowym jako „Novogius" (s.49). Chyba jednak lepiej napisać jego imię po polsku – po prostu Nawój.

Rozdział drugi opiniowanej pracy doktorskiej nosi tytuł „Kategorie duchowieństwa parafialnego". Przedmiotem zainteresowania Autora stali się plebani (często, niepotrzebnie, określani mianem proboszczów, gdyż nazwa ta jest polskim tłumaczeniem terminu „prepositus" – prepozyt, niekiedy właśnie proboszcz, a to przecież zupełnie inna kategoria duchownych; i jest to niezależne od słownikowych rozważań A.Brücknera), wikariusze, altaryści, mansjonarze i kaznodzieje. Autor nie uwzględnił w swoich badaniach zakrystianów i dzwonników, co może jest i słuszne, jednak rektorzy szkół parafialnych oraz kantorzy z pewnością należeli do duchowieństwa parafialnego. Stąd ich nieuwzględnienie nie wydaje się zasadne. Natomiast wprowadzanie pojęcia prebendarzy, wśród których mgr Kuziel widzi między innymi altarystów, nieco mąci klarowny obraz kleru parafialnego. Prebendarzem bowiem może być określany każdy duchowny, który posiada prebendę. Może zatem być to pleban, wikariusz, ale także altarysta, czy rektor szkoły parafialnej. W podrozdziale tym zostało zamieszczonych pięć czytelnych tabel zawierających wykaz duchownych zarządzających poszczególnymi parafiami. Znajdują się tam nie tylko plebani, czy wiceplebani, ale także magistrowie szpitala, prepozyci i komendarze. W tabeli pierwszej zostali wymienieni duchowni zarządzający parafią św. Anny, w wśród nich Mikołaj Baudissen (bądź Budziszyn). Już wcześniej (s. 51) powinien być on jednak określany po prostu jako Mikołaj z Budziszyna, wszak jest to postać znana w historiografii. Podobnie Jan z Głupczyc, pierwszy archiprezbiter kościoła Mariackiego w 1329 r., nie może być określany, jak chce Autor: „znany także jako

Jan de Lupsicz", gdyż to nie jest jego inna forma nazwiskowa, a jedynie łacińskie zniekształcenie miejscowości z której się pisał, czyli Głupczyc. W podrozdziale trzecim zostali omówieni wikariusze parafialni. Pokazane zostały ich codzienne zadania oraz działalność, jak również opracowane w tabelach ich wykazy. Moja uwaga dotyczy ewentualnego pochodzenia jednego z wikariuszy parafii Mariackiej, mianowicie Wawrzyńca de Loslou. Przydawka odmiejscowa „de Loslou" może odnosić się do miejscowości nazywanej w języku niemieckim Leslau, czyli Włocławek. Bardzo dobrze się stało, że również w tym podrozdziale znalazły się tabele z wykazami wikariuszy poszczególnych parafii. Czwarty, stosunkowo obszerny podrozdział, został poświęcony altarystom, w którym zostały scharakteryzowane altarie w poszczególnych kościołach parafialnych, a także omówiono działalność ich altarystów. Również w tym podrozdziale znalazły się pieczołowicie zestawione tabele obsady poszczególnych altarii. W rozdziale tym znalazł się ponadto fragment poświęcony ekskluzywizmowi szlacheckiego w polskim kościele w kontekście obejmowania wysokich urzędów. Trochę to nie na temat w części poświęconej niższym urzędnikom kościelnym, czyli altarystom. Ponadto Autor, pisząc o tym, powołuje się na mocno już nieaktualną pracę S.Zachorowskiego, podczas gdy te zagadnienia omówiłem na pełnym materiale źródłowym w swojej książce poświęconej duchowieństwu kapitulnemu w Polsce średniowiecznej (brak tej pracy w bibliografii). Nie wiadomo też dlaczego w końcu tego rozdziału poświęconego altarystom znalazły się krótkie rozważania na temat ich pochodzenia społecznego, terytorialnego i wykształcenia, podczas gdy Autor pisze na ten temat syntetycznie w kolejnych rozdziałach. W podrozdziale na temat mansjonarzy zostało zawarte stwierdzenie, że mansjonarie fundowane były zwykle przy ważniejszych kościołach, najczęściej w miastach. Trzeba jednak przypomnieć, że poszczególne mansjonarie, a później wręcz kolegia mansjonarzy były fundowane przede wszystkim przy katedrach biskupich oraz kościołach kolegiackich. Ostatni z podrozdziałów tego rozdziału został poświęcony kaznodziejom działającym przy

kościołach parafialnych Krakowa. Mgr Grzegorz Kuziel wymieniając badaczy zajmujących się kaznodziejstwem w Polsce średniowiecznej pomija, o dziwo, chyba najważniejszą w ostatnich latach syntezę na ten temat napisaną przez Krzysztofa Brachę („Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza"). Nie ma jej także w bibliografii zamieszczonej w rozprawie.

Rozdział III opiniowanej rozprawy doktorskiej został zatytułowany „Wykształcenie krakowskiego kleru parafialnego". Poza wstępnymi rozważaniami, Autor dwa kolejne podrozdziały poświęcił roli i znaczeniu szkół katedralnych, kolegiackich i parafialnych w kształceniu kleru parafialnego. Trzeba przyznać, że właściwie stanowią one ogólne opracowanie zagadnień związanych z kształceniem kleru, które zostało oparte przede wszystkim na literaturze przedmiotu, nie zawsze zresztą pełnej. W podrozdziale poświęconym szkolnictwu parafialnemu i kolegiackiemu znalazły się natomiast ważne i potrzebne zestawienia rektorów poszczególnych kościołów parafialnych Krakowa. Dla opiniowanego rozdziału znaczenie ma czwarty podrozdział poświęcony wykształceniu uniwersyteckiemu kleru parafialnego. Jego wyniki pozwalają na określenie poziomu wykształcenia uniwersyteckiego duchowieństwa parafialnego dla ponad 90 duchownych. Są wśród nich bakałarze, magistrowie i doktorzy. Autor sporządził, co prawda, tabelę wymieniającą wszystkich wykształconych krakowskich duchownych parafialnych, jednak z badań tych nie wynika, gdzie oni studiowali. Należy też pamiętać, że z tych liczb nie należy wyciągać pochopnych wniosków ogólnych na temat wykształcenia kleru parafialnego. Owszem były wśród tych duchownych osoby bardzo wykształcone, jednak to, że posiadali beneficjum plebana w Krakowie wskazywało raczej na kumulację tego beneficjum z wyższymi urzędami kościelnymi, aniżeli na fakt, że to duchowni parafialni byli tak bardzo wykształceni.

Rozdział czwarty i ostatni opiniowanej rozprawy doktorskiej nosi tytuł „Pochodzenie duchowieństwa parafialnego późnośredniowiecznego Krakowa". Autor skupił się w nim na przedstawieniu dwóch zagadnień: pochodzenia terytorialnego i społecznego krakowskiego kleru parafialnego. Badania pochodzenia terytorialnego wykazały, iż prawie 60% duchownych parafialnych w Krakowie pochodziło z Małopolski, zaś pozostali najczęściej z Małopolski (14%), Dolnego i Górnego Śląska (odpowiednio 6 i 5%). Co więcej prawie 80% wspomnianych duchownych pochodziło z miast, natomiast jedynie nieco ponad 20% ze wsi. W podrozdziale tym mgr Kuziel podjął również problematykę święceń duchowieństwa, jednak poza przytoczeniem opracowań na ten temat oraz edycji źródłowych nic więcej z tego nie wynika dla badania kleru parafialnego Krakowa. W podrozdziale trzecim tego rozdziału znalazła swoje omówienie kwestia pochodzenia społecznego duchowieństwa parafialnego. Autor jednak nie przeprowadził szczegółowych badań tego zagadnienia, powołując się na brak odpowiednich źródeł. Podał jedynie informacje na temat wybranych plebanów pochodzenia szlacheckiego stwierdzając równocześnie, że to duchowni wywodzący się ze stanu mieszczańskiego był najliczniej reprezentowani wśród krakowskiego kleru parafialnego. Rozprawę doktorką uzupełnia bardzo pożyteczny wykaz duchownych parafii Krakowa w późnym średniowieczu. Niezależnie od tego, że najczęściej zawiera on jedno lub dwuzdaniowe wzmianki na temat danego duchownego.

W podsumowaniu należy raz jeszcze stwierdzić, że opiniowana rozprawa doktorska dobrze wpisuje się w badania nad duchowieństwem parafialnym w Polsce średniowiecznej. Można tak stwierdzić niezależnie od pewnych uchybień i braków, które Autor może z powodzeniem uzupełnić. Przed ewentualnym drukiem pracy warto pomyśleć o sporządzeniu planu Starego Miasta Krakowa z umieszczeniem na nim omawianych kościołów parafialnych. Powinno to znacznie ułatwić lekturę ocenianej pracy.

Konkluzja:

Dysertacja doktorska magistra Grzegorza Kuziela pt. „Duchowieństwo parafialne Krakowa w późnym średniowieczu" w pełni spełnia warunki ustawowe określone dla rozpraw doktorskich. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego

Andrzej Radzimiński